

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 121 (11 457)

Poznań, wtorek 23 czerwca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Spotkanie naukowców z ministrem spraw zagranicznych

(PAP) 22 bm. odbyła się w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych w Warszawie konferencja naukowa poświęcona omówieniu obecnego stanu badań nad stosunkami między państwami oraz rozważeniu realnych możliwości rozszerzenia związków między państwami oraz rozważeniu realnych możliwości rozszerzenia związków między państwami.

Podstawą do dyskusji było wystąpienie ministra spraw zagranicznych Józefa Czerwaka, który wskazał na celowość organizowania tego rodzaju spotkań i innych form współpracy MSZ z przedstawicielami nauki.

W toku spotkania stwierdzano, m. in., że Polska racja stanu wymaga ugruntowania w świadomości społecznej wiedzy o zależnościach wynikających z określonego układu sił na świecie.

Dymisja rządu francuskiego

(PAP) Rzecznik Pałacu Elizejskiego poinformował, że rząd Pierre'a Mauroya, utworzony po objęciu władzy przez prezydenta Francois Mitterranda, podał się w poniedziałek do dymisji.

Jak podano później, prezydent Francji powierzył funkcję premiera ponownie P. Mauroy.

Posiedzenie Prezydium Rządu

Działania w sprawach górnictwa węglowego

(PAP) Rzecznik prasowy rządu informuje:

W sobotę 20 bm. odbyło się w Katowicach posiedzenie Prezydium Rządu, któremu przewodniczył premier, gen. armii W. Jaruzelski.

Posiedzenie Prezydium Rządu stanowiło formę realizacji zapowiedzi premiera w Sejmie w dniu 12 bm. dotyczącej działań rządu w sprawach górnictwa.

W godzinach rannych, bezpośrednio przed posiedzeniem Prezydium, wicepremierzy, ministrowie, kierownicy centralnych urzędów oraz prezesi niektórych centralnych spółdzielczości udali się do 25 kopalń woj. katowickiego, zapoznając się z pracą górników pod ziemią, a także odbyli spotkania z przedstawicielami załóg, którzy poinformowali ich o problemach górnictwa.

Obchody Prezydium Rządu zabrał premier W. Jaruzelski. Następnie minister górnictwa, M. Głanowski omówił społeczno-techniczne uwarunkowania dalszego rozwoju górnictwa i wzrostu wydobywania węgla. Wojewoda katowicki, H. Li choś przedstawił problemy zaopatrzenia regionu i funkcjonowania handlu. Minister pracy, płac i spraw społecznych, J. Obodowski przedstawił propozycje ministerstwa w dziedzinie

nie zapewnienia kadr dla górnictwa, polityki płac i poprawy świadczeń socjalnych. Minister handlu wewnętrznego i usług, Z. Łakomiec omówił problemy zaopatrzenia w artykuły żywnościowe Śląska i Zagłębia ze szczególnym uwzględnieniem załóg górniczych.

W dyskusji, w której uczestniczyli także przedstawiciele województwa katowickiego przewijały się dwa główne nurty: w jaki sposób poprawić i usprawnić zaopatrzenie miejscowego rynku oraz polepszyć warunki życia załóg górniczych, a także w jaki sposób zwiększyć wydobywanie węgla w celu zaspokojenia najbardziej palących potrzeb gospodarki, a zwłaszcza przemysłu oraz handlu zagranicznego.

Obecna sytuacja wymaga pełnej mobilizacji wszystkich sił i środków, jakimi dysponujemy, dla stworzenia warunków przewyższenia dotychczasowego w warunkach życia społeczeństwa kryzysu gospodarczego. Szczególnie trudna jest sytuacja zaopatrzenia. Coraz ostrzej dają się odczuć — z jednej strony skutki ubiegłorocznej klęski w rolnictwie, a z drugiej — ostra dysproporcja między wzrastającą ilością pieniądza, a malejącymi dostawami towarów. Istnieje w szczególności gło-

boki deficyt podstawowych artykułów rynkowych. Twierdzenie o zmagazynowaniu wielkich zapasów jest szkodliwą i nonsensowną plotką.

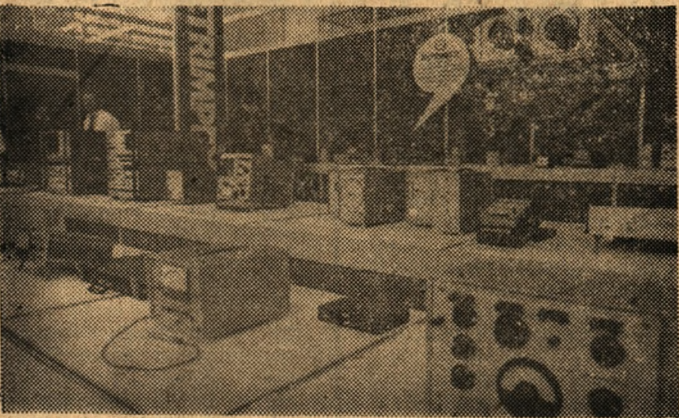
Widząc niezwykle trudną sytuację zaopatrzeniową całego kraju uczestnicy dyskusji wskazywali, że województwo katowickie, ze względu na swój wybitnie przemysłowy charakter nie ma żadnych liczących się możliwości produkcji żywności dla swoich potrzeb i jest w tej dziedzinie uzależnione od dostaw z innych województw. Obecnie do stawy te nie są należycie realizowane, wskutek czego sytuacja rynkowa w regionie katowickim jest wyjątkowo, wręcz drastycznie zła.

Wskazywano na ścisły związek warunków socjalno-bytowych z efektem pracy, zwłaszcza tej najcięższej i najbardziej potrzebnej krajowi — górnictwa. Węgla spełnia kluczową rolę w polskiej gospodarce. Jest ona szczególnie istotna obecnie — od wzrostu wydobywania węgla zależy bowiem w wielkiej mierze nadanie impulsów całej gospodarce, a następnie rozwiązanie największych naszych trudności. Rozumiejąc tę prawdę cały kraj powinien — mimo ogólnie niezwykle trudnej sytuacji —

Dokończenie na str. 2

Dzisiaj ostatni dzień 53 MTP

Rozpoczęło się VII Polonijne Forum Gospodarcze



W pawilonie węgierskim na 53 MTP uwagę zwraca aparatura kontrolno-pomiarowa.

Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Poniedziałek był przedostatnim dniem handlowym 53 MTP. Do niedzieli włącznie targi odwiedziło ponad 300 000 osób. Po ruchliwej niedzieli wczoraj na terenach targowych panował spokój. Głównym wydarzeniem była inauguracja VII Polonijnego Forum Gospodarczego. Zostało ono w tym roku zorganizowane przez Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. Impreza ta, która od kilku już lat tradycyjnie towarzyszy MTP, zgromadziła około 400 przedstawicieli Polonii oraz polskich producentów i działaczy gospodarczych. Inauguracja Forum oraz dalsze obrady toczą się w Izbie Rzemieślniczej. W pierwszym posiedzeniu plenarnym udział wzięli m. in. zastępca przewodniczącego Rady Państwa, prezes „Polonii” T. W. Młynarczyk i wicepremier Jerzy Ozdowski.

Uczestnicy dyskusji w czasie swego trzydniowego pobytu w Poznaniu zastanawiać się będą nad możliwościami dalszego zacieśniania związków gospodarczych z krajem ojczystym. Jak dotąd w Polsce działa około 80 polonijnych przedsiębiorstw. Jest to interesujące tworzenie następnych. Funkcjonuje również Polsko-Polonijna Izba Handlowo-Przemysłowa „Inter-Polcom”. W czasie pobytu w Poznaniu uczestnicy Forum zapoznają się z ekspozycją 53 MTP oraz z ofertą władz województwa poznańskiego,

zmierzającą do rozszerzenia polsko-polonijnej współpracy gospodarczej w tym regionie. Związek ten to zakłady produkcyjne i usługowe na terenie Poznania, które zgłosiły chęć podjęcia współpracy z Polonią. Obrady merytoryczne Forum toczyć się będą w trzech komisjach: przedsiębiorstw polonijnych, kooperacji przemysłowej i spółek oraz handlu zagranicznego. Imprezie towarzyszą Targi Rzemiosła Artystycznego, których współorganizatorem jest BHZ „Remex”.

Na 53 MTP nie notuje się jakichś oszałamiających kontraktów. Można chyba powiedzieć, że po raz pierwszy od kilku lat wystawcom zaczyna zależeć nie tylko na zawieraniu takich wielkich umów; w tym roku ważne są wszystkie kontrakty. Nawet te mniejsze wartościowo, mają często duże znaczenie dla naszej gospodarki, dla zaopatrzenia rynku. Taką centralą, która zawiera chyba najwięcej owych drobniejszych, ale niezbędnych kontraktów jest „Varimex”, przedsiębiorstwo, które w roku minionym mimo dużego kryzysu przeżywanego przez naszą gospodarkę zanotowało najlepsze rezultaty w 36-letniej historii w swej działalności. Na 53 MTP „Varimex” więcej sprzedał aniżeli kupił, ale właśnie te zakupy mogą szczególnie zainteresować krajowych odbiorców. Warto tylko powiedzieć, że m. in. zakupiono z ZSRR 30 000 aparatów foto-

Dokończenie na str. 2

Narada aktywu TPPR

(PAP) W Warszawie odbyła się wczoraj ogólnopolska narada aktywu TPPR poświęcona aktualnym zadaniom towarzystwa w umacnianiu przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej w obecnej sytuacji społeczno-politycznej. W referacie wprowadzającym do dyskusji podkreślono m. in., że TPPR — jako patriotyczny ruch społeczny — opowiada się za socjalistyczną odnową. Za politycznymi demokratycznymi, pokojowymi i realistycznymi środkami rozwiązywania sprzeczności socjalistycznego rozwoju ojczyzny, za linią porozumień społecznych prokla-

mowanych przez partię na VI Plenarnym Posiedzeniu KC PZPR. Aktyw TPPR — twierdzono — oddaje wszystkie siły temu co służy dobru narodu, socjalistycznej Polsce. Siłą rozwojową naszego kraju — podkreślono w referacie — jest sojusz, przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim, z innymi braćmi krajami socjalistycznymi. Współpraca Polski z Krajem Rad stanowi ważny czynnik pokoju w Europie i na świecie. Każdy zamach na tę przyjaźń i sojusz — jest zamachem na nasz niepodległy byt i socjalistyczny rozwój.

Dziennikarze w „Cegielskim”

135 lat HCP

INFORMACJA WŁASNA

W tym roku mija 135 lat od chwili, gdy H. Cegielski założył w Poznaniu pierwszą placówkę, która dała początek współczesnemu Zakładowi Przemysłu Metalowego H. Cegielski. W tym największym obecnie w Wielkopolsce przedsiębiorstwie pracuje dzisiaj w Poznaniu, Śremie i kilku jeszcze oddziałach kilkanaście tysięcy osób. Wyroby ze znakiem HCP, a zwłaszcza silniki okrętowe, obrabiarki, wagony i lokomotywy znane są w kilkudziesięciu krajach świata.

Jesienią tego roku przewiduje się z okazji 135 rocznicy funkcjonowania HCP szereg imprez, sympozjów i wystaw upamiętniających ten jubileusz. Wczoraj natomiast z okazji 135-lecia HCP odbyła się narada aktywu TPPR.

spektywami rozwojowymi HCP zaznajomiono dziennikarzy, uczestników sesji Klubu Publicystów Ekonomicznych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Na pytania dziennikarzy odpowiadał członkowie kierownictwa administracyjnego i społeczno-politycznego zakładów a wśród nich m. in. dyrektor naczelny Ireneusz Sobczak, I sekretarz KZ PZPR Edward Skrzypczak, przewodniczący komisji zarządczej NSZZ „Solidarność” Bogdan Ciszak. Dziennikarze zwiedzili kilka fabryk HCP. Zapoznali się też z ofertą eksportową „Cegielskiego”. W pawilonie 11 A na 53 MTP prezentowane są duże możliwości eksportowe HCP a zwłaszcza w dziedzinie produkcji silników i taboru kolejowego. (map)

II Leszczyńskie Forum Myśli Politycznej

INFORMACJA WŁASNA

Leszczyńskie Forum Myśli Politycznej zainicjowane przed kilkunastoma dniami przez organizację partyjną leszczyńskich zakładów pracy: „Metalplastu”. Leszczyńskiej Fabryki Pomp, Dyrekcji Rejonu Kolej Państwowych, Aresztu Śledczego i redakcję „Panoramy Leszczyńskiej”, kontynuowało wczoraj dyskusje.

Tym razem temat spotkania brzmiał: „Czy materiały Wojewódzkiego Zespołu Przedzjazdowego odzwierciedlają poglądy bazy partyjnej województwa leszczyńskiego”.

O pracy Wojewódzkiego Zespołu Przedzjazdowego mówił Jan Woźniak — delegat na Zjazd PZPR wybrany przez organizację partyjną Leszczyńskiego Węzła Kolejowego, od połowy maja kierujący pracami zespołu. Napłynęło ponad tysiąc wniosków i propozycji, z których po zgrupowaniu i redakcji — 289 przekazało do Centralnej Komisji Zjazdowej.

Szereg wniosków zgłaszanych przez organizację partyjną z woj. leszczyńskiego znalazła odbicie w założeniach programowych na IX Zjazd. Omawiając poszczególne bloki tematyczne skoncentrował się na propozycjach w zakresie umacniania zwartości partii rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej i leninowskich norm życia partyjnego.

W chwili oddawania „Głosu” do druku dyskusja leszczyńskiego forum jeszcze trwała. (ar)

40 rocznica agresji Niemiec hitlerowskich na ZSRR

Hołd pamięci poległych żołnierzy Armii Radzieckiej

(PAP) Przed 40 laty, 22 czerwca 1941 r. hitlerowskie Niemcy napadły na Związek Radziecki. 22 bm. w 40 rocznicę faszystowskiej agresji na ZSRR społeczeństwo polskie oddało hołd pamięci 600 000 żołnierzy Armii Radzieckiej poległych w walce o wyzwolenie naszych ziem spod niemieckiej okupacji. Na wojennych cmentarzach kryjących prochy czerwonoarmistów, przed pomnikami żołnierskiej chwały, polsko-radzieckiego braterstwa broni i wdzięczności Armii Radzieckiej odbyły się uroczystości — złożono kwiaty, zaciągnięto warty honorowe, zapalono znicze.

Cmentarz — mauzoleum żołnierzy Armii Radzieckiej w Warszawie. Napis umieszczony na górującym nad mauzoleum obelisku głosi: „Ku wiecznej chwale bohaterów Armii Radzieckiej poległych w bojach z hitlerowskim najeźdźcą o wyzwolenie Polski i naszej stolicy Warszawy”. W 540 zbiorowych i pojedynczych mogiłach spoczywają tu prochy 23 000 żołnierzy 47 i 61 armii I Frontu Białoruskiego.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnów Polski i Związku Radzieckiego kwiaty złożyła delegacja OK FJN z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem NIK Mieczysławem Moczarem, członkiem Prezydium, sekreta-

rzem NK ZSL Jerzym Grzybczakiem i członkiem Prezydium, sekretarzem CK SD Alfredem Beszterdą. Następnie kwiaty złożyły delegacje MON, ZG TPPR, Stołecznego Komitetu FJN, ZG ZBoWiD, ZW ZBoWiD, Zarządu Stołecznego TPPR oraz przedstawiciele młodzieży i stołecznych zakładów pracy.

Wielu mieszkańców Warszawy przybyło przed Grób Nieznanego Żołnierza — symbol pamięci o wszystkich poległych za wolność i niepodległość ojczyzny. Kwiaty na płycie grobu złożyła delegacja OK FJN z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Romanem Neyem, wiceprezesem NK ZSL Józefem Kukułką i wiceprzewodniczącym CK SD Janem Fajekim. Kwiaty złożyły delegacje MON, ZG ZBoWiD, ZG TPPR, Stołecznego Komitetu FJN, ZW ZBoWiD, Zarządu Stołecznego TPPR i warszawskich zakładów pracy.

Uroczystości zakończyło odegranie Międzynarodówki.

Na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy Armii Radzieckiej i na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza wiązanki kwiatów złożyła delegacja ambasady Związku Radzieckiego z ambasadorem Borysem Aristowem oraz delegacje przedstawicieli dyplomatycznych innych krajów socjalistycznych. Uroczystościom asystowała

kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego.

Dla upamiętnienia wspólnych walk wojsk radzieckich i Ludowego Wojska Polskiego z hitlerowskim najeźdźcą społeczeństwo Warszawy wniosło na Pradze monumentalny Pomnik Braterstwa Broni — dzieło rzeźbiarzy polskich i radzieckich. Również w praktycznej części stolicy ku czci bohaterów wojny — żołnierzy Armii Radzieckiej wzniesiono Pomnik Wdzięczności.

Składając hołd poległym, kwiaty złożono także przed tymi pomnikami.

Pod hasłem „W bojowym sojuszu z Armią Radziecką ludowe Wojsko Polskie wiernie stoi na straży socjalizmu” — odbyło się wczoraj w Akademii Sztab Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie uroczyste spotkanie w związku z 40 rocznicą agresji hitlerowskiej na Związek Radziecki.

Na spotkanie przybył prezes Rady Ministrów, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Spotkanie zgromadziło żołnierzy środowiska wojskowego Warszawy, żołnierzy Armii Radzieckiej, uczestników walk o wyzwolenie narodowe i społeczne; byli ci, którzy u boku Armii Radzieckiej przemierzali zwycięski szlak bojowy od Lenino do Berlina.

ODGŁOSY

Oczami
kontrahentów

Targi są swoistym lustrem gospodarki. Trwająca w Poznaniu impreza handlowa szczególnie w tym roku potwierdza tę opinię. Oto bowiem na MTP wypowiadają się na temat stanu polskiej gospodarki nasi partnerzy handlowi. Widzą oni przez pryzmat współpracy bardzo dobrze nasze słabe i silne strony.

Ciekawe są zwłaszcza opinie wystawców z krajów socjalistycznych. Teraz, gdy powszechnie mówi się o kryzysie polskiej gospodarki, o opóźnieniach w produkcji — Węgry, Bułgaria, Czechosłowacja i handlowcy z NRD, z którymi rozmawiałem stwierdzają, że mimo naszych kłopotów wymianę handlową z Polską realizują bez większych zakłóceń, jeśli nie liczyć opóźnień na budowie jednego z obiektów energetycznych w Czechosłowacji. Nie narzekają też Jugosłowianie, aczkolwiek twierdzą, że wymiana z nami mogłaby być szersza, gdyby polskie przedsiębiorstwa były nieskrapowane licznymi przepisami i limitami. Libijczycy z kolei, którym budujemy wiele obiektów, narzekają na naszych urzędników handlu zagranicznego, na zbyt wysokie ceny. Skutkiem tego nie podejmujemy się różnych prac, bo wykonują je taniej Włosi i Szwedzi, choć Libia chętniej widziałaby Polaków.

Targi — owo lustro gospodarki — dobrze pokazują, gdzie mamy jeszcze tak wielkie rezerwy w handlu. Polacy na przeskoczcie stoją tylko na sze niezliczone przepisy, można sądzić, że ta bariera zostanie szybko pokonana.

MAREK PRZYBYLSKI

Dwa wypadki
w kopalni „Victoria”

Zginęło 4 górników

(PAP) W ostatnich dniach, w Kopalni Węgla Kamiennego „Victoria” w Wałbrzychu doszło do dwóch tragicznych w skutkach wypadków. W połączonych oddziałach G-1 nastąpił zawal skał stropowych, który swym zasięgiem objął górników: Zdzisława Szymczaka, Zenona Bartkowiaka oraz Władysława Sychowskiego. Wszyscy oni ponieśli śmierć na miejscu.

Dzień później, w polu szybu „Barbara” tej kopalni podczas tzw. centralnego strzelania w przekopie kierunkowym nastąpił wyrzut gazów i skał o wyjątkowo dużej sile. Odrzucił on ilość wydzielanego przy wyrzucie dwutlenku węgla i metanu spowodowały poważne zakłócenia w sieci wentylacyjnej kopalni. W strefie zagrożonej przepływającymi gazami znalazło się 20 górników. Natychmiast podjęto akcję ratunkową. Uratowano 19 górników. Niestety Teodora Jerzyka, nie udało się uratować: uległ on śmiertelnemu zatruciu.

Przyczyny wypadku bada prokurator wojewódzki oraz specjaliści z Wyższego Okręgowego Urzędu Górniczego.

KRONIKA DNIA

PLENUM ZG SIMP W RYDZYNIE

(Inf. wł.) Wczoraj zakończyło się dwudniowe plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, które odbywało się w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym SIMP w dawnym zamku Sułkowskich w Rydzynie (Leszczyńskie). Zainaugurowano rok poświęcony prof. Henrykowi Mierzejewskiemu, założycielowi przed 35 laty Stowarzyszenia. Z tej okazji w zamku odsłonięto popiersie profesora. Omawiano również warunki pracy inżynierów i techników mechaników oraz zagadnienia związane z wdrażaniem specjalizacji inżynierskich, których wprowadzanie ślimaczy się w wielu resortach. (Ar)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

cji — stworzyć górnictwu warunki dla wykonania oczekiwanych przez społeczeństwo zadań.

W tym kontekście określone zostały najważniejsze przedsięwzięcia w celu złagodzenia najbardziej dotkliwych trudności rynkowych i zobowiązano odpowiedzialne resorty do ich pilnej realizacji.

Prezydium Rządu rozpatrzyło przedstawione przez Ministerstwo Górnictwa projekty i koncepcje zmierzające do zwiększenia wydobycia węgla i wyraziło nadzieję, że spotkają się one ze zrozumieniem i poparciem załóg górniczych, samorządów robotniczych, związków zawodowych i innych organizacji społeczno-zawodowych.

Prezydium Rządu zobowiązało resort górnictwa i wszystkie związane z górnictwem instytucje i zakłady do stworzenia wszystkich maksymalnie możliwych obecnie warunków organizacyjno-technicznych zapewniających wzrost wydobycia węgla.

Dyskusję podsumował premier W. Jaruzelski, który powiedział m. in.:

Rozpatrzyliśmy tematy wielkiej wagi. Sam fakt odbycia posiedzenia w Katowicach świadczy, jaką rangę partia i rząd nadają sprawom regionu i górnictwa. Istotnym akcentem był dzisiejszy pobyt członków Prezydium Rządu w 25 kopalniach. Pozwoliło im to zobaczyć z bliska ciężki trud górników, zdobyć lepsze rozeznanie sytuacji. Osobiście wysoko cenię swój, przed paroma miesiącami, pobyt i spotkanie z górnikami kopalni Knurów.

Region Śląsko-Dąbrowski i górnictwo węglowe zajmują w życiu kraju wybitnie znaczące miejsce. W minionym dziesięcioleciu sprawy górnicze były częstokroć prezento-

wane społeczeństwu z nadmierną pompą, w sposób odświętny i protekcyjny. Ale, jak dziś widać, nie zawsze szła z tym w parze rzeczywistość troska o sprawy górnika.

Górnicy pracują dobrze. Wydobycie w ciągu doby jest na ogół wysokie. Ale wskutek wydatnego zmniejszenia czasu pracy produkcyjnego węgla dramatycznie spadła. Niedostatek węgla rzutuje dziś na sytuację całej gospodarki, na możliwości produkcyjne zakładów, bilans płatniczy kraju i zaopatrzenie rynku. Ten gwałtowny ubytek węgla spowodował, iż tradycyjnie oparty na jego szeregiem wykorzystaniu model naszej gospodarki odczuł to niezwykle boleśnie. Przystawienie się na inne tory wymaga czasu i środków. A tego obecnie brak. Stąd też konieczny jest wzrost wydobycia, aby odzyskać równowagę niezbędną w procesie uzdrawiania gospodarki.

Mówili wicepremierzy, ministrowie i przedstawiciele central spółdzielczych o władze centralnej zamierzają uczynić, aby polepszyć zaopatrzenie województwa katowickiego. Jedno nie powinno ulegać wątpliwości: już w najbliższym czasie musi nastąpić poprawa zaopatrzenia w niektóre artykuły. Zwiększone dostawy muszą odczuć w pierwszej kolejności górnicy i w odpowiednim zakresie inni ludzie ciężkich zawodów. Należy dobrze przeemyśleć organizację dystrybucji i wprowadzić taki system, który będzie gwarantował właściwe i konieczne preferencje.

Należy zrobić wszystko, aby respektując zdobycze górników uzyskać większe wydobycie węgla. Sposobu rozwiązania tego problemu nie można narzucać od góry. To jest sprawa rozumy i sumienia górników. Zresztą, trudno jest obecnie ustalić jakieś generalne rozwiązania.

Koncepcje i warianty omówione na dzisiejszym posiedzeniu powinny pomóc w znalezieniu rozwiązań optymalnych. Najlepiej jednak będzie, jeśli w każdej kopalni załoga

rozsadzi te sprawy sama i sama podejmie właściwe decyzje.

Rząd będzie udzielał poparcia przedsięwzięciom inwestycyjnym i technicznym resortu służącym poprawie pracy górnictwa. Postulaty dotyczące zwiększenia dostaw części zamiennych, prostych narzędzi pracy oraz tzw. małej mechanizacji, remontów i odzieży ochronnej muszą być bezwzględnie szybciej i lepiej spełniane.

Również w dziedzinie inwestycyjnej górnictwo będzie korzystało z należącego mu priorytetu. Podjęte zostaną wysiłki by poprawić sytuację w budownictwie mieszkaniowym oraz socjalnym.

Równoległe z działaniami na rzecz wydobycia węgla stawia problem oszczędniejszego gospodarowania tym paliwem. Pod tym względem mamy duże rezerwy, zarówno długofalowe jak i proste. Utworzenie jednego ministerstwa do spraw górnictwa i energetyki — co zaproponowałem Sejmowi — stworzy lepsze organizacyjne warunki do optymalizacji gospodarki węglem. Minister gospodarki materiałowej przygotuje operatywny program oszczędzania węgla.

Zamierzamy również podnieść cenę na węgiel, mając na uwadze obok aspektów ekonomicznych również czynnik moralny — swego rodzaju namacalny dowód uznania wartości górnictwa i jego trud.

Górnictwo jest awangardą naszej gospodarki. Bez awangardy, jak wiadomo, główne siły idą do przodu nie mogą. Rząd chce w ramach możliwości zadośćuczynić postulatowi górników, ale jednocześnie razem z nimi szukać dróg zwiększenia wydobycia węgla, tak bardzo dziś potrzebnego krajowi.

Sprawy, o których dziś mówiliśmy staną się przedmiotem obrad Rad Ministrów jeszcze przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR. Wicepremierzy i ministrowie złożą rządowi sprawozdanie z wykonania podjętych dziś postanowień. (PAP)

Decyzje związków branżowych w Poznaniu

* Udział w obchodach rocznicy Czerwca 56

* Protest przeciwko ekscesom antyradzieckim

Na swym cotygodniowym spotkaniu, członkowie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych zapoznali się z przygotowaniem do obchodów Czerwca 1956 roku.

W trakcie posiedzenia stwierdzono, iż członkowie branżowych związków aktywnie uczestniczyć będą w poznańskich obchodach, a rady zakładowe zwrócą się do swych członków z apelem o udział we wszystkich uroczystościach odbywających się w Poznaniu. Kilku dyskutantów przypomniało, iż w wypadkach w czerwcu 1956 roku zginęło wielu związkowców, którzy w tych trudnych dniach stali w pierwszych szeregach demonstrantów.

Na zakończenie podjęto uchwałę o przekazaniu przez branżowe związki zawodowe funduszy na rzecz budowy pomnika Czerwca 1956 roku, który za

kilka dni odsłonięty zostanie na pl. Mickiewicza.

Uczestnicy spotkania przyjęli też rezolucję w sprawie antyradzieckich ekscesów. Czytamy w niej m. in.:

„Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Związków Branżowych z głębokim oburzeniem przyjęła fakt bezczeszczenia grobów żołnierzy radzieckich na Cmentarzu Bohaterów na poznańskiej Cytadeli. Uważamy, że tego rodzaju chuligańskie wyczyny są sprzeczne z godnością narodu polskiego i dla tego potępiamy je z całą stanowczością stwierdzając równocześnie iż sprzeczne są one z żywymi interesami naszej Ojczyzny.

Domagamy się jednocześnie od władz energetycznych działań w celu wykrycia sprawców tych nieodpowiedzialnych i niehumanitarnych czynów. Będziemy przeciwstawiali się kategorycznie wszelkim próbom zakłócenia spokoju i porządku publicznego, przypominając, iż po znana Cytadela jest i będzie symbolem przyjaźni polsko-radzieckiej.” (na)

Rozpoczęło się VII Polonijne Forum Gospodarcze

Dokończenie ze str. 1

graficznych, 8000 kamer filmowych, 3000 lotnetek, a z NRD bardzo brakujące szkła okularowe. Wszystkie te towary trafią do naszych sklepów jeszcze w tym roku. Kupiono też potrzebne maszyny dla poligrafii i przemysłu obuwniczego. Nowością „Varimexu” jest stoisko kooperacyjne, gdzie na wiązanych jest szereg interesujących kontaktów niezbędnych dla tej pożytecznej formy współpracy. Ta oferta „Varimexu” wzbudza zainteresowanie firm zagranicznych.

Swój udział w 53 MTP podsumowali też wczoraj wystawcy radzieccy. Centrale handlu zagranicznego Kraju Rad zawarły w Poznaniu z polskimi partnerami kontrakty wartości 411 mln rubli, z czego 312 mln przypada na eksport z Polski do ZSRR. Przy braku nowego protokołu na temat wymiany wieloletniej, ten wynik kontraktacji można uznać za

bardzo dobry. Zawarte umowy są konkretnym wynikiem negocjacji targowych, nie wynikają jak w latach minionych z uprzednio zawartych porozumień wieloletnich.

Z dziennikarzami spotkał się wczoraj znany polski przemysłowiec z Francji prezes Towarzystwa France-Pologne Jan Zarzecki. Poinformował on o trwającej we Francji akcji zbiórki funduszy na zakup mleka skondensowanego dla dzieci. Jest ono potem dostarczane samochodami firm pana Zarzeckiego do konkretnych szpitali w Polsce. Jak dotąd tą drogą dotarło do kraju blisko 20 ton mleka w puszkach. Towarzystwo France-Pologne zwróciło się też do 180 wielkich laboratoriów i szpitali z których pozyskano szereg cennych leków; zostają one przekazywane do Polski poprzez PCK. Akcja pomocy w zakresie mleka i leków będzie prowadzona jeszcze co najmniej 6 miesięcy. (map)

L. Zamiatin o sytuacji w Polsce

(PAP) Kierownik Wydziału Informacji Międzynarodowej KC KPZR, Leonid Zamiatin, występując w sobotę w radzieckiej telewizji omówił sytuację w Polsce. Zaznaczył, że sytuacja w PRL nie poprawia się. Następnie zwrócił uwagę na siły ekstremistyczne, które przeniknęły do „Solidarności”, które nie pochodzą ze środowiska robotniczego. Są to ludzie — stwierdził Zamiatin — którzy przyłączyli się do ruchu związkowego z antysocjalistycznym programem, z zamiarem zawrócenia Polski z drogi socjalistycznej.

Stwierdzając, iż obecnie w Polsce bardzo popularne jest hasło „odnowy”, Leonid Zamiatin stwierdził, że każda siła interpretuje je po swojemu. PZPR — powiedział — uważa iż proces odnowy — to powrót do norm socjalistycznych, do naprawy błędów, które popełniono i w dążeniu tym popieramy polskie kierownictwo. Jednakże ekstremistyczne skrzydło „Solidarności”, lecz nie masy, dąży do podważenia polskiej gospodarki stworzenia takiej sytuacji, w której organizacja ta mogłaby powiedzieć, że socjalistyczne kierownictwo Polski nie może poradzić sobie z sytuacją w kraju i że powinno go zastąpić inne kierownictwo.

Leonid Zamiatin oświadczył, że w ostatnim czasie ekstremistyczne skrzydło „Solidarności” prowadzi atak w związku z przygotowaniami partii do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

W tym krytycznym dla Polski okresie — powiedział Leonid Zamiatin — Komitet Centralny KPZR uważał za konieczne zwrócić się z partyjnym listem do komunistów i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w którym otwarcie wyraził zaniepokojenie radzieckich komunistów w związku z sytuacją istniejącą w Polsce.

List wskazuje m. in., że dzisiaj sytuacja w Polsce jest nie tylko groźna, lecz również doprowadziła kraj do krytycznego momentu. Komitet Centralny naszej partii — oświadczył Leonid Zamiatin — uważa, że istnieje jeszcze możliwość zapobieżenia katastrofie narodowej. Obecnie — podkreślił — nadszedł czas aktywnego działania w celu rzeczywistego wyprowadzenia Polski z katastrofalnej sytuacji.

„Polska — stwierdził w swoim wystąpieniu Zamiatin — uzyskała swoje granice na drodze jedynie w wyniku zwycięstwa sił pokoju i socjalizmu w drugiej wojnie światowej.

Sprostowanie

We wczorajszym sprawozdaniu z wojewódzkiej konferencji wyborczej PZPR w Kaliszu autor popełnił błąd podając mylnie liczbę głosów, które uzyskał B. Gawroński w wyborach na I sekretarza KW. Liczba ta wynosi 212 głosów, natomiast podana przez nas liczba 299 dotyczy głosów za umieszczeniem B. Gawrońskiego na liście kandydatów. (—)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami opady deszczu i burze.

Temperatura maksymalna od plus 19 do plus 21 stopni, minimalna od plus 8 do plus 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane północno-wschodnie.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 14 stopni, w Kaliszu, Lesznie i Pile plus 19 stopni, w Koninie plus 22 stopnie; ciśnienie 1010 hPa czyli 758 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Ryszard Kowalski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy

redaktora naczelnego Zbigniew Sek — sekretarz redakcji Eugeniusz Cofla Zdzisław Kandziara Zygmunta Rola.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redakcji 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-930. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Księgarnia — Poznań.

Biurowisko, Skrytka 1, 60-779 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne m. M. Kasparska — Poznań.

Historyczna i trwała wartość przyjaźni i sojuszu z ZSRR

WYPOWIEDZ WACŁAWA BARSZCZEWSKIEGO
SEKRETARZA GENERALNEGO ZG TPPR

(PAP) W TPPR, podobnie jak i w innych organizacjach społecznych, trwa ożywiona dyskusja w związku z sytuacją w naszym kraju oraz bieżącą działalnością Towarzystwa. Odbywają się narady i spotkania aktywność oraz seminaria z udziałem specjalistów różnych dziedzin życia społecznego - politycznego i gospodarczego. W większości województw zorganizowano w czerwcu narady aktywność poświęcone tym problemom. Narady stały się okazją do zdecydowanego przeciwstawienia się szerokiego aktywność TPPR, organizacji liczącej obecnie kilka milionów członków naszego społeczeństwa, fali antyradykalizacji propagandy i antyradykalizacji ekscesów nasilanych przez siły antysocjalistyczne. O sprawach tych mówi sekretarz generalny ZG TPPR Wacław Barszczewski.

— TPPR na dwóch kolejnych posiedzeniach Zarządu Głównego wyraźnie określiło swoje miejsce i zadania w socjalistycznej odnowie kraju. Dawaliśmy i damy tym dowody w naszym praktycznym działaniu. Stoimy na gruncie socjalistycznej odnowy, której nieodłączną częścią jest umacnianie sojuszu i przyjaźni polsko - radzieckiej. Nasz udział w odnowie to praca na rzecz pogłębiania tych podstawowych dla naszego narodowego bytu wartości, to sprzyjanie wszechstronnej, partnerskiej współpracy gospodarczej i wymiany handlowej obu krajów.

Przyjaźń i sojusz z ZSRR stanowi historyczną wartość i zdobycz narodu polskiego. Każdy zamach na tę zdobycz wymierzony jest w nasz niepodległy byt i socjalistyczne zdobycze Polski Ludowej.

Czujemy się upoważnieni do stanowczego przeciwstawiania się i potępienia wszelkich prób podważania naszego sojuszu z Krajem Rad. Jesteśmy patriotyczną organizacją polskiego społeczeństwa i luzymy jego najżywniejszym interesem. W działalności TPPR materializowały się i materializują dążenia Polaków różnych generacji do przezwyciężenia historycznej nędzy z obu stron uprzedzeń i urazów, do kształtowania prawdziwych przyjaźni i braterskich stosunków z narodami Związku Radzieckiego. Upoważnia nas do tego ofiara życia i krwi żołnierzy i partyzantów polskich i radzieckich w walce z Niemcami hitlerowskimi. Treści te powracają w okresie obchodów 40 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki. Poświęciliśmy temu w naszej działalności ideowo - wychowawczej zawsze należne miejsce. Do takiego stanowiska upoważnia nas również pamięć o braterskiej pomocy ZSRR w odbudowie zniszczonego kraju, w zagwarantowaniu nienaruszalności naszych granic. Upoważnia nas do tego również dzień dzisiejszy, w którym ZSRR daje niezliczone dowody braterskiej pomocy i poparcia w przezwyciężaniu obecnych trudności, w jakich znalazł się nasz kraj.

Naszym obowiązkiem jest wypowiadanie się przeciwko zgubnym dla Polski intencjom osłabiania naszego sojuszu z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. TPPR uważa, że zdecydowana walka z antyradykalizacją stanowi dziś poważne wsparcie dla partii i jej kierowniczej roli w życiu kraju, jest naszym

udziałem w przygotowaniach do IX Zjazdu PZPR.

Szczyciliśmy się zawsze i szczycimy dziś się tym, że ruch na rzecz przyjaźni z Krajem Rad jest ruchem szerokich mas społeczeństwa polskiego. Przekonanie to miało pełne uzasadnienie, manifestowało się codziennie w postawach naszego społeczeństwa. Jako fakt polityczny było to zjawisko obiektywne. W minionych miesiącach kryzysu społecznego - politycznego w kraju idea przyjaźni polsko - radzieckiej nie mogła ulec i nie uległa zachwianiu w świadomości szerokich rzesz społeczeństwa, ludzi pracy. Fałszywą byłaby teza, że szerokie rzesze społeczeństwa poddają się nastrojom antyradykalizacji, które krzykliwe głoszą siły antysocjalistyczne wewnętrzne i zewnętrzne.

Krzewienie idei przyjaźni i wszechstronnej współpracy z Krajem Rad nasze towarzystwo starało się zawsze realizować w oparciu o inspirację i pomoc ze strony Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych. Tę zasadę zamierzamy ze wszech miar realizować w naszej codziennej działalności.

Za bardzo ważne zadanie uważamy zacieśnienie współdziałania z organizacjami młodzieżowymi. Ponad połowę członków TPPR stanowią młodzież, wyznacza to rangę naszej pracy, która służyć powinna zapoznaniu pokoleń młodych Polaków z bratnim Krajem Rad, sprzyjać nawiązywaniu bezpośrednich kontaktów przedstawicieli młodego pokolenia obu krajów.

Ważną rolę do spełnienia w krzewieniu idei przyjaźni mają środki masowego przekazu, które — zdaniem aktywność TPPR — niedostatecznie informowały społeczeństwo o historii i dniu dzisiejszym naszej współpracy ze Związkiem Radzieckim, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. W nadchodzącym okresie środki masowej informacji powinny poświęcić więcej uwagi tym problemom. Ze swej strony organizujemy na ten temat wiele spotkań naszych działaczy z przedstawicielami handlu zagranicznego Polski i Związku Radzieckiego. Wydajemy też specjalne materiały naświetlające szeroko i szczegółowo tę problematykę.

Równie ważna jest problematyka współpracy kulturalnej i wzajemnej prezentacji jej rezultatów. Również w tym zakresie TPPR organizuje wiele imprez. Wymienić warto na przykład konkurs na tłumaczenie współczesnej dramaturgii radzieckiej, imprezę, która wzbudziła wielkie zainteresowanie w środowisku polskich tłumaczy.

Chciałbym na zakończenie poinformować, że w związku ze Świętem 22 Lipca — na obchody tej rocznicy wyjadą do Związku Radzieckiego „Pociągami przyjaźni” aktywność TPPR z całego kraju. W tym samym okresie na koncerty do Kraju Rad udadzą się laureaci tegorocznego XVII Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze, którzy w ramach uroczystości w ZSRR z okazji rocznicy Święta Odrodzenia zaprezentują tamtejszej widowni polski repertuar.

Notował LUDWIK ARENDT

Poranek czwartkowy, dwudziestego ósmego czerwca 1956, był pogodny i ciepły. Tu, w okolicy poznańskiego Obserwatorium Astronomicznego, gdzie zamieszkiwałem — nic nie zdradzało, że ów dzień wejdzie do polskiej historii.

Jak zwykle, docieram pieszo do ulicy Grunwaldzkiej. Nie jadą tramwaje, ale to nic nie znaczy. Wielu ludzi spieszy w kierunku śródmieścia, zbliża się godzina ósma. Na skrzyżowaniu Grunwaldzka — Przybyszewskiego widzę paru robotników w komбинезонach, jakby dopiero ode szli od maszyn. Informują prze chodniów, że dzisiaj się nie pracuje. — Wszyscy przed Zamek! (obecny Pałac Kultury — WP) — nawołują. — Na manifestację! — Zatrzymywane też są niektóre ciężarowe samochody.

Idę dalej, w kierunku redakcji, mijam zneruchomiałe tramwaje. W głowie — gonitwa myśli... Wiele jednak! Zaczęło się. Co? Jak mogą potoczyć się wydarzenia? Kim są organizatorzy? Świadomy bezwzględnych metod, znanych z minionych lat, rozważam z niepokojem ewentualny los strajkujących robotników. Bo to jest demonstracyjny strajk, co do tego nie mam wątpliwości. Do budynku prasy wchodzi bez trudu. Jest redaktor naczelny, drzwi do jego gabinetu otwarte. Gorączkowa wymiana spostrzeżeń, informacji. W radio warszawskim — o Poznaniu

ani słowa. W lokalnym — też tak, jakby się nic nie działo. Krótka, zaimprovizowana narada: wszyscy rozchodzą się po mieście, by zebrać jak najwięcej spostrzeżeń. Czy przygotujemy jutrzejsze wydanie dziennika, tego nie umię w tej chwili nikt ocenić.

Zmierzam w kierunku Jeźyc. Ulicą pędzi ciężarówka, na niej grupa młodych w roboczych ubraniach. Trzymają łopaty, biało-czerwony sztandar. Wzno są okrzyki, po części zgłoszone warkotem motoru. Takich samochodów, wyładowanych rozgorączkowaną młodzieżą, z prowizorycznymi transparentami: „Wolność”, „Chleba”, spotykam po drodze kilka. Potęgują one nastrój radosnego podniecenia, choć chyba nikt jeszcze nie wie dokładnie, w czym rzecz i jak potoczą się wypadki.

Podążam samotnie, choć w narastającej gęstwie, poprzez Rynek Jeżycki, ulicą Dąbrowskiego — przed Zamek. Nie ma od kogo się dowiedzieć, skąd dzisiaj wszystko wzięło początek, gdzie przedstawiciele miejskich i wojewódzkich władz; czy zawiadomiono Warszawę; jak reagują milicja i wojsko. Ludzie pytają się nawzajem, z zaskoczonych strzępów informacji nie sposób jednak zestawzić wiarygodnego obrazu faktów. Ale podobno jednak najpierw „Cegielski” i ci z „Warsztatów Kolejowych”, czyli z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego przy ulicy Roboczej. Nie dągał się w stołoy. Będzie spot

kanie z władzami przed Zamekiem, a może nawet już trwa. Nikt dzisiaj nie pracuje. Nie, tu i tam — padają nazwy fabryk — robota jednak idzie. Bo ci i owi nie wiedzieli, że demonstracja, inni uznali, że nie będą się przyłączać. Ale większość dała posłuch i pospiesza — pewnie ze wszystkich rejonów Poznania — do centrum.

Mijam wylot ulicy Kochanowskiego. Panuje tu raczej spokój. Na narożniku ulic Da-

Z dziennikarskich wspomnień (2)

TEN NIEZAPOMNIANY CZERWIEC

browskiego i Mickiewicza spory tłumek przed gmachem „Ubezpieczalni” (ZUS-u). Trzeba uważać, bo co chwila uderza o bruk coś ciężkiego, zrzuconego z najwyższych kondygnacji budynku i bodaj z dachu. Spadają części radiotelegraficznych urządzeń. Rozumiem o co chodzi: na szczycie tego obiektu widniała od dłuższego czasu płatanina anten, uważana za zagłuszarkę zachodnich radiostacji. Więc spadają z gór szafki-nie-szafki, fragmenty masztów, zwoje drutów. Ktoś z pasją rozbija jakieś ocalałe części, ktoś nowoluje, żeby się odsunąć, bo zaraz lecieć będzie coś wielkiego. Z rzadka słyszę uwagi. Ludzie patrzą w milczeniu.

Używanie prawdy, prze-mienianie jej i zakładanie zawsze jest groźne w skutkach i obosieczne. Rodzi mity i legendy, budzi niewiarę, a w końcu również chęć moralnego zadośćuczynienia krzywdom. Prowokuje, aby gdy tylko stanie się to możliwe, od razu zweryfikować wszystko i pokazać inaczej, a przede wszystkim oczyścić i odświeżyć. Ujawnić to, co dotąd było skrywane i świadomie przeinaczane, chociaż skądinąd wiadomo przecież, że powodowani zapotrzebowaniem chwili i emocją nigdy nie będziemy w stanie być naprawdę obiektywni. I taki też właśnie — piękny w swym przesłaniu moralnym i pasją oskarżycielskiej, ale przecież daleki od obiektywizmu jest spektakl Izabelli Cywińskiej o poznańskim Czerwcu 56 roku.

Jest to ubrana w formułę teatralną publicystyka. Nie tyle teatr faktu, co manifestacja patriotyczna. Próba znalezienia takich form i środków ekspresji dla suchego faktycznego przekazu, aby przez mowę on do widzów w taki sposób, w jaki chciałaby go dziś odebrać jego widownia. Ale, niestety, nie jest to dramat o Czerwcu 56 roku. Bo dramat jest tylko wtedy, gdy reprezentowane są w nim obie strony i obie racje. Gdy jest jakiś autentyczny konflikt, obustronna walka. A tego w przedstawieniu I. Cywińskiej nie ma. Jest tylko przeraźliwie bezbronna w swej krzywdzie ulica, z prawdziwą desperacją broniąca swych słusznych praw i racji. Nie ma natomiast tej drugiej strony. Do bezbronnych kobiet i dzieci strzelają z okien swej siedziby uzbrojeni po zęby „ubowcy”. Dlaczego jednak strzelają? O ich panicznym strachu przed samosądem i gniewem ludu, o dramatycznych rozterkach żołnierzy niczego się w tym przedstawieniu, niestety, już nie dowiemy. A bez pokazania także owego strachu i

TEATR

Odkłamywanie historii.

osamotnienia tych ludzi, bez prób jakiegokolwiek wyjaśnienia motywów działania tej drugiej strony, nie ma dramatu. Jest tylko piękny w swej warstwie inscenizacyjnej teatr i szlachetny w swej wymowie moralnej rozrachunek z przeszłością trafiający do naszych serc swą ekspresją i emocją. Nie zawsze już jednak do inte-

lektu. Przedstawienie w Nowym wtedy ma w sobie autentyczną prawdę teatralną i wymowę, gdy obywa się bez słów. Gdy przy pomocy najprostszych środków: ruchu i gestu aktora, ilustracji muzycznej, rekwizytu, charakteryzuje nam i określa nastrój i klimat tamtych czasów, a przede wszystkim ów gigantyczny rozdźwięk między władzą a ludem prowadzący nieuchronnie do tragedii. Dwie sceny, otwierające przedstawienie i zamykające je, najwyżej pozostają w pamięci widza. Oto na niemal pustej scenie oglądamy wysoko ponad tłumem usytuowaną władzę oraz karnie defilującą przed nią tłumy. Najpierw idą zwartą kolumną szturmową w takt hurra-optimistycznego marsza, ale już po chwili szyk marszowy rwie się i rozrywa, bo oto zamiast importowanego marsza pojawia się polska narodowa nuta Poloneza M. Ogińskiego. Ow rozdziew między oficjalnie obowiązującym stylem i sposobem bycia, a tym co nasze, polskie, wyniesione z domu, z kościoła, z rodzinnej tradycji, w sposób zaskakująco mocny i sugestywny pointuje nam muzyka.

No i scena zamykająca to przedstawienie. Władza już jak gdyby zbliżyła się do ludu. Z megafonów rozchodzi się do nośny głos przywódcy zapowiadający pełną odnowę i ostateczny koniec wszelkich represji. Wszystko już zdaje się zmierzzać do jakiegoś zdecydowanego optymistycznego akcentu. Ale oto jacyś ludzie znów zaczynają wznosić gigantyczną ścianę trybun, która dzieli ma i odgradza klasę robotniczą od jej przedstawicieli i mandatariuszy. Trudno o lepszą i bardziej sugestywną pointę oraz równie gorzką metaforę tamtej pierwszej odnowy z października 1956 roku. Ale to co potrafił powiedzieć teatr, nie zawsze była w stanie potwierdzić sądowa relacja i publicystyka.

Recenzja w piśmie codziennym powinna — podobno — zamykać się jakimś podsumowującym całokształt i opiniującym stwierdzeniem. Jaki więc jest ten spektakl? Jak na montaż tekstów zaczerpniętych z akt sądowych i gazet, bardzo piękny i prawdziwy w swej warstwie inscenizacyjnej — teatralnej, podobnie jak w swym kunszcie aktorskim i rzemiośle, ale nazbyt chybą plakatuowy, jednoznaczny i akademijny.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Oskarżony: CZERWIEC PIĘĆDZIESIĄT SZESĆ” wg scenariusza Izabelli Cywińskiej i Włodzimierza Braniewskiego. Reżyseria: Izabella Cywińska i Janusz Michalewski. Scenografia: Michał Kowarski. Plastyka ruchu: Leszek Czarnota. Premiera 20 czerwca 1981.



Poznański Czerwiec 1956.

Fot. — Archiwum

madzonych. Ma ktoś rzekomo przemówić z balkonu budynku Uniwersytetu. Kto? Moje pytania przyjmowane są wzruszeniem ramion. Nie wiadomo. Nie L. Stasiak, bo opuścił gmach KW. — Uciekli! — powiada ktoś. — Podobno premier Cyrankiewicz jest w drodze do Poznania — dodaje ktoś inny.

Słyszę, że z pół godziny temu przedarł się na środek placu radiowóz, o tam, widać go, choć nawlaziło nań pełno mło-

na kartach literatury. On nie znał leku. Usiłował wpłynąć na podniecony tłum. Chciał wyjaśnić — to stało się wiadomą ogółowi potem — że de legacja „Cegielskiego”, która wróciła z Warszawy, nie została aresztowana.

Przypycham się wolno w stronę domu partii. Ludzie na dal oczekują spotkania z reprezentantami władz. Na gmacchu KW, od frontu, widnieją umieszczone tam, naprzecde wykonane napisy, podobne do na potkanych przeze mnie poprzednio: „Wolność”, „Chleba”. Do wnętrza budynku wchodzi co chwila jacyś ludzie, inni wychodzą; sprawa to wrzenie, iż wkracza tam, kto chce. U szczytu domu vis-a-vis KW, w tym, gdzie na parterze jest księgarnia, również widzę hasła zbliżonej treści, wymalowane na farbie. Utrzymują się one następnie w tym miejscu przez wiele dni.

Wzduł budynków pocztowo-bankowych — od ulicy Marchlewskiego po ul. Kościuszki, stoją ciężarówki. To wozy, którymi przybyli milicjanci. Ale rozeszli się w tłumie — objaśniają przygodni informatorzy — i byli bez broni. Teraz rozprzestrzenia się wśród zgromadzonych złowroga wieść, że „cegielszczacy” osadzeni zostali przy ulicy Młyńskiej. — Uwolnić ich! Na Młyńską! — padają wezwania. Te głosy potężnieją, w stronę więzienia żywym nurtem rusza ludzka rzeka. (cdn)

WIESŁAW PORZYCKI

Co z zasiłkiem wychowawczym?

(PAP) Zgodnie z porozumieniem gdańskim, poczynając od pierwszego półrocza br. miał być stopniowo wprowadzany zasiłek dla kobiet korzystających z 3-letnich urlopów na wychowanie dziecka. Ta zapowiedź wywołała powszechne, zrozumiałe zainteresowanie. Nie trzeba dowodzić, że jest to sprawa niezwykle ważna nie tylko z powodów społecznych, ale i ze względów ekonomicznych, zwłaszcza w świetle trudnej sytuacji na rynku pracy. Tymczasem kończy się półrocze, a wóć kół tego tematu zapanowała cisza. Co się dzieje z zasiłkiem wychowawczym?

Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Okazało się, że w początkach czerwca propozycje w sprawie wprowadzenia zasiłku wychowawczego zostały przez resort przezkazywane rządowi. Jest to no-

wy projekt opracowany po konsultacji z posłami, z organizacjami społecznymi, zwłaszcza kobiecymi, po sondażu opinii publicznej, po wymianie poglądów z przedstawicielami trzech nurtów ruchu zawodowego. Sporo uwag zgłoszonych w toku tej konsultacji uwzględniono w nowej wersji projektu.

Przykładem jest postulat przyznania zasiłku wychowawczego również i ojcu dziecka. Jeżeli matka nie korzysta z tego urlopu i wyrazi na to zgodę, będzie to zatem zasiłek rodzicielski. Utrzymano powszechnie aprobowaną zasadę uzależnienia wysokości zasiłku od dochodu na członka rodziny, a jego wielkość proponuje się obecnie ustalać nie kwotowo, lecz w stosunku do aktualnej płacy minimalnej w kraju, co stwarza możliwość zwiększenia tego świadczenia automatycznie, w miarę wzrostu płac najniższych. Szczegół

ne preferencje mają być przyznane osobom samotnie wychowującym dzieci. Odrębnie powinien być rozpatrzony często zgłaszany wniosek przyznania zasiłków wychowawczych studentkom.

Pozostało jeszcze do rozstrzygnięcia kilka rozbieżności, jakie zarysowały się w do tychczasowych rozmowach. Należy do nich postulat „Solidarności” przyznania zasiłku wszystkim kobietom z rodzin pracowniczych, również i nie pracującym zawodowo, oraz kwestia etapowego wprowadzania zasiłków wychowawczych.

Warto przypomnieć, że pierwszy projekt dotyczący zasiłków wychowawczych był gotowy już w początkach stycznia br. Sprawa ciągnie się już zatem stanowczo za długo i czas już chyba na podjęcie konkretnych, tak oczekiwanych decyzji.

Spadek popularności prezydenta R. Reagana

(PAP) Dziennik „Washington Post” zamieścił wyniki najnowszej ankiety przeprowadzonej przez Instytut Gallupa z których wynika, że nastąpił spadek popularności prezydenta Reagana w społeczeństwie amerykańskim. Działalność prezydenta zaaprobowano 59 procent zapytanych podczas gdy jeszcze w połowie maja wskaźnik ten wynosił 68 procent. Równocześnie wzrosła liczba osób wyrażających dezaprobatę wobec polityki obecnej szefi administracji z 21 do 28 procent czyli do najwyższego poziomu od czasu objęcia przez niego prezydentury. Podkreśla się, że odsetek niezadowolonych jest wyższy niż wynosił w analogicznym okresie prezydentury Cartera.

sport-sport

VIII Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Poznańskie gimnastyczki najlepsze

W Toruniu rozegrano Ogólnopolską Spartakiadę Młodzieży w gimnastyce artystycznej. Sukces w niej odniosły poznanki, które wygrały większość układów indywidualnych a także były najlepsze w punktacji wielobojowej. Klasą dla siebie była Izabella Żurawska, która zwyciężyła w wieloboju (wspólnie z Iwoną Bucior), a także wygrała układ akrobatyczny, pierwszy układ dowolny z przyborami. Jej koleżanka Mirella Galisz okazała się najlepszą w drugim układzie dowolnym z przyborem. W układzie tanecznym poznanki Agnieszka Woźna i M. Galisz wywalczyły kolejno drugą i trzecią lokatę. Udały wy-

stępy wyżej wymienionych, a także pozostałe grupy zawodniczek pozwoliły poznankom odnieść sukces we wszystkich punktacjach końcowych. W punktacji województw trzy pierwsze miejsca wywalczyły: 1. Poznań 100,4 pkt., 2. Toruń 64,5 pkt., 3. Szczecin 26,0 pkt. Punktacja klubowa trzech pierwszych zespołów przedstawia się następująco: 1. Szkoła Mistrzostwa Sportowego Poznań 74,0 pkt., 2. Pomorzanie Toruń 64,7 pkt., 3. Energetyk Poznań 26,0 pkt. Klasyfikacja szkół wygląda następująco: SP nr 1 w Poznaniu 100,4, 2. SP nr 4 w Toruniu 64,7 pkt., 3. SP nr 27 w Szczecinie 19,0 pkt. (kar)

Wielkopolscy transportowcy w krajowej czołówce

INFORMACJA WŁASNA

Rozdzielono nagrody i wyróżnienia wśród zakładów transportu samochodowego i drogownictwa, których zeszłoroczne wyniki okazały się najlepsze w resorcie. Dotyczy to także dwóch jednostek z Wielkopolski. Wśród oddziałów Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej drugie miejsce przyznano załodze z Poznania, natomiast jedno z dziesięciu wyróżnień (oprócz trzech pierwszych lokat) w rywalizacji jednostek PKS przypadło oddziałowi w Ostrowie. Współzawodnictwo to od lat prowadzi Ministerstwo Komunikacji oraz Zarząd Główny Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców; wielkopolskie załogi wielokrotnie znajdowały się pośród najlepszych. (bop)

Atlanta Zatrzymano podejrzanego o mordowanie dzieci

(PAP) W Atlancie policja zatrzymała w niedzielę 23-letniego fotografa Wayne B. Williamsa, którego oskarżono o zamordowanie Nathaela Catera, ostatniej, 27-letniej ofiary tajemniczego zabójcy, poszukiwanego przez policję i społeczeństwo stanu Georgia od 23 miesięcy. Również miesiąc temu wyłowiono ciała Catera z rzeki Chattahoochee, zaś po kilku przesłuchaniach aresztowano go o dokonanie morderstwa. Policja jednocześnie nazwała Wayne'a Williamsa „pierwszym podejrzanym” w kilku innych śledztwach zmierzających do rozwiązania tajemnicy sefil zabójstw dzieci i młodych Murzynów w Atlancie.

Podczas konferencji prasowej zorganizowanej po aresztowaniu podejrzanego dyrektor d.s. bezpieczeństwa publicznego stanu Georgia Lee Brown powiedział, że Williams jest podejrzanym o dokonanie jednej zbrodni i „je jedno morderstwo wcale nie oznacza wszystkich 28”.

Na polach Wielkopolski Stonka atakuje a środków owadobójczych brak

INFORMACJA WŁASNA

Mimo przelotnych deszczów, jakie nawiedzały w ubiegłym tygodniu Wielkopolskę, dobiega końca zbiory pierwszego pokosu traw. Dobrze wyglądała odrosty na łąkach. Znakomicie rozwijają się okopowe, w których trwa zarówno mechaniczna, jak i chemiczna walka z chwastami. Dobry wygląd zbóż ozimych i jarych rokuje — jak na razie — plony lepsze niż w roku ubiegłym. Rolnicy szykują sprzęt do zbiorów rzepaku, trwa sprzątanie zielonego groszku, szczególnie w rejonach kontraktacyjnych dla przemysłu przetwórczego w Lesznie.

Na polach ziemniaczanych pojawiła się masowo stonka, zjadająca młode liście i pędy. Ze wszystkich województw Wielkopolski nadchodzą alarmistyczne wiadomości o niedostatku środków owadobój-

czych przeciw temu szkodnikowi. Nie starcza nawet na pierwsze opylanie plantacji. Jest więc obawa, że podobnie jak w roku ubiegłym, kiedy to zaraza ziemniaczana obniżyła nam plony, to w tym roku część dobrze zapowiadającego się urodzaju poże stonka. Za leca się przeprowadzenie bezpłatnie na polach rolników indywidualnych zabiegów przeciwko zaraze ziemniaczanej, lecz mimo dostatku środków chemicznych, z niektórych województw, jak np. kaliskiego sygnalizują brak przyznania funduszy na ten cel. Jest to pilna sprawa do załatwienia, jeśli mamy zebrać obfitość plonów. Przede wszystkim muszą być chronione plantacje ziemniaków kwalifikowanych przeznaczonych na sadzeniaki, żeby nie powtórzyła się historia z ich niedostatkiem, jaka zdarzyła się minionej wiosny (emp)

Iran Uchwała o „niekompetencji politycznej prezydenta”

(PAP) W niedzielę, po dwudniowej debacie, parlament irański podjął uchwałę o „niekompetencji politycznej prezydenta Bani Sadra”. Na mocy konstytucji Republiki Islamskiej ta decyzja stanowi wstęp do usunięcia prezydenta z zajmowanego urzędu. Uchwała potępiająca Bani Sadra została przyjęta 177 głosami, przy jednym wstrzymanym się i jednym przeciw. 11 deputowanych nie wzięło udziału w głosowaniu. Przewodniczący parlamen-

tu zaliczył ich głosy do wstrzymujących się. Parlament liczy 270 deputowanych. Wymagana większość liczy 180 głosów.

Po uchwale parlamentu oczekuje się, że ajatollah Chomeini ogłosi dymisję Bani Sadra. Funkcję głowy państwa pełnić będzie triumwirat, w skład którego wchodzi przewodniczący Sądu Najwyższego ajatollah Beheshti, przewodniczący parlamentu Rafsanzani oraz premier Ali Radżai.

chodem z kraju do jakiegokolwiek państwa jeżeli nie opłaci się odpowiedniej składki ubezpieczeniowej w towarzystwie „Warta”. Opłaty te przyjmują też biura PZMot., a wysokość ich jest uzależniona od typu pojazdu oraz planowanego czasu podróży.

Natomiast dobrowolnie można się ubezpieczyć od kosztów leczenia i kradzieży rzeczy osobistych za granicą. Turyści mogą również wykupić karnet campingowy, który uprawnia do pierwszeństwa w korzystaniu z campingów zrzeszonych w Międzynarodowej Federacji Campingów. Posiadacz jego ma również zniżkę za pobyt na tych campingach (do 20 procent) i jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za ewentualne zdarzenia, które miałyby miejsce na takim campingu.

Blizszych informacji o zasadach wyrobienia potrzebnych dokumentów udzielają wszystkie biura turystyczne, a zwłaszcza Polskiego Związku Motorowego.

Kto otrzyma samochód w roku 1984

W ubiegły piątek odbyło się w Poznaniu losowanie uprawnień do nabycia samochodów osobowych w 1984 r.

Uprawnienia do nabycia „Fiatów” 126p wylosowali ci, których numery rejestracji na listach przedpłat zakwalifikowanych do udziału w losowaniach posiadali końcówki: 46, 24, 78, 50, 07, 86, 95, 52, 01, 69, 43, 04, 49, 06, 84. Wylosowano też 9 indywidualnych uprawnień kończących się liczbą 77. Ogółem wylosowano 3.253 uprawnienia na nabycie samochodów wspomnianej marki.

Dla „Fiatów” 125p wylosowano

następujące końcówki numerów: 79, 35, 37, 87, 70, 81, 63, 94 oraz 38 indywidualne uprawnienia kończące się liczbą 91. Wylosowano ogółem 306 uprawnień na nabycie „Fiatów” 125p.

W korzystnej sytuacji znaleźli się ci, którzy dokonali przedpłaty na 1984 rok na „Polonezy” i „Syreny”. Wszyscy uzyskali bowiem uprawnienia na nabycie tych samochodów ze względu na to, iż liczba uprawnień równa była liczbie dokonanych przedpłat (w przypadku „Polonezów” — 325 i „Syren” — 513 (na)

Dla turystów zmotoryzowanych

Dokumenty niezbędne w podróżach zagranicznych

państwach Europy, z wyjątkiem Szwajcarii i RFN. Planując podróż do tych dwóch ostatnich państw lub do krajów pozaeuropejskich trzeba wyrobić w biurach turystyki PZMot. międzynarodowe prawo jazdy.

Osoby jadące do każdego państwa europejskiego, z wyjątkiem ZSRR i NRD, są obowiązane wykupić w PZMot. książeczkę międzynarodowej pomocy samochodowej. W razie awarii samochodu płaci się za jego naprawę kredytowymi czekami, które zawiera książeczka. Kredyt na kraje socjalistyczne wynosi 3.000 zł, a na kapitalistyczne 300 fr szwajcarskich, czyli około 150 dolarów. Aby wykupić książeczkę międzynarodowej pomo-

cy trzeba mieć przy sobie paszport lub dowód osobisty, dowód rejestracyjny pojazdu i książeczkę walutową. Kierowca nie posiadający książeczki walutowej musi płacić kaucję w wysokości 3.000 zł — jeśli wybiera się do krajów demokracji ludowej lub 150 dolarów — jeśli zamierza jechać do państw zachodnich (łącznie z Jugosławią). Kaucja ta zostanie zwrócona o ile nie wykorzystata się czeków.

Warto poinformować, że PZMot. sprzedaje bony benzynowe dla osób udających się do Bulgarii.

Kierowcy jadący do krajów pozaeuropejskich muszą posiadać również dokument celny na samochód.

Nie można wyjechać samo-

Kajakarze na jeziorze Rusałka

Nie na Jeziorze Maltańskim, które na okres pięciu lat zostało wyłączone z użytkowania, lecz na akwenie wodnym Rusałka odbyły się regaty kajakowe o mistrzostwo województwa poznańskiego. W punktacji drużynowej zwycięstwo odniósł zespół Poznania gromadzący na swoim koncie 359 pkt. przed Wartą 310 pkt. i Energetykiem 274 pkt.

Dla spółdzielców zwycięstwa odnieśli: młodzieży — K. Grzeskowiak na 1000 m kobiet, czwórki kajakowe chłopców i dziewcząt na 1000 m M. Zachman na 1000 m chłopców, dwójka chłopców na 1000 m P. Wojcieszyn — P. Dorobek juniorzy — M. Wężyk na 1000 m chłopców, czwórka kajakowa juniorów na 1000 m. Dwójka meska na dystansie 10 000 m (M. Janik — P. Jędrzejczak), dwójka kanadyjek również na

10 000 m (D. Rybczyński — M. Górny).

Wśród seniorów klasą dla siebie był J. Bejnarowicz, który wygrał wyścig jedynek na 1000 m oraz wspólnie z R. Szubcikiem wygrali wyścigi dwójek kajakowych na dystansie 500 i 1000 m. W. Bajka wygrał bieg jedynek na 500 m. M. Bajka wygrała biegi na 500 i 1000 m kobiet. Wśród kajakarzy prym wiodła para M. Klimek — I. Pracharczyk wygrywając wyścigi dwójek na 500 i 1000 m a prócz tego Pracharczyk był pierwszy w jedynkach na 1000 m, a Klimek wygrał 500 m.

Zawody przebiegały sprawnie pod względem organizacyjnym i udowodniły, że jezioro Rusałka może spełniać wymogi akweny regatowej dla kajakarzy. (leg)

Dobre wyniki lekkoatletycznej młodzieży

Na stadionie poznańskiej Olimpiady rozegrano lekkoatletyczne zawody o drużynowe mistrzostwo Polski juniorów. Wprawdzie nie zanotowaliśmy żadnych rekordowych wyników, lecz kilku zawodników uzyskało wartościowe rezultaty. W skoku wwyż chłopów D. Biczysko (Lubtour Zielona Góra) przeskoczył wysokość 210 cm, a jego kolega klubowy E. Andrzejczak w skoku o tyczce pokonał wysokość 490 cm. F. Trzeźniński z Bolesławca rzucił oszczepem na odległość 68,88 m. Znakomity czas uzyskał w biegu na 100 m sprinter Górnika Wałbrzych P. Kiner przebiegając dystans w czasie 10,86. D. Osses (Olimpia) przebiegła 200 m w czasie 25,01.

Nieźle spisali się także młodzi lekkoatleci Calisii. 100 m kobiet wygrała M. Piechowicz w czasie 12,75, a jej koleżanka klubowa I. Woryna w II serii była druga z czasem 13,01. W biegu na 800 m zwyciężył P. Garnarek (1.56,97).

Najlepszy wynik z lekkoatletyki Calisii uzyskała w rzucie oszczepem U. Pientak — 45,72 m. W sztafetach 4x100 m chłopów Calisia zajęła drugie miejsce (44,45), a trzecia była Ostrowia (44,88). W serii I sztafet na tym dystansie Rawia Rawicz również była trzecia w czasie 44,18.

E. Cieśla z Ostrowi była drugą w skoku w dal 5,16 m, w trójskoku jej kolega klubowy K. Pawlak wywalczył drugie miejsce wynikiem 12,89. Na 100 m chłopów M. Buliński z Rawia Rawicz był drugi 11,43, a w serii III na tym samym dystansie trzeci był M. Mikolajczak (również Rawia) 11,44. 1500 m mężczyzn miało wyrównany przebieg, a drugi był S. Majusiak (Ostrowia) 4:02,05.

Drużynowo zwyciężył Lubtour Zielona Góra i on będzie występował w finale centralnym mistrzostw. Olimpia była trzecia, Calisia szósta, Stal Ostrow osma, a Rawia dziesiąta. (leg)

Praca

Murarzy, tynkarzy, posadzkarzy solidnych oraz pomocników przyjmę na dobrych warunkach. Brezowski, Poznań, ul. Głogowska 27 m. 46 po godz. 19. 29073g

Kobiety na stałe do ogrodu, nikt nie przyjmie. Poznań - Szczepankowo, ul. Rodawska 17. 29145g

Potrzebny pracownik. Plewiska Wiek, ul. Czarna Droga 3, wyrób części samochodowych. 28175g

Przyjmę tokarza, szlifiera - praca akordowa. Poznań, Chodzieńska 17, tel. 401-45. 28599g

Kupno

Dwukomorowy zlewny wąż z blachy nierdzewnej. Tel. 66-58-44 po godzinie. 28330g

Sprzedaż

Tokarnie maszynowej budowy, tocznie 350/300, rewolwerową produkcję CSR zamienne na szlifierkę do płaszczyzn lub sprzedam. Kokociński Poznań, Chodzieńska 17. 28597g

Akordeon 80-basowy, wiktoria II mało używany sprzedam. Środa Wlkp., Marchlewskiego 17 m. 1. 563p

Dywan belgijski 2,5X3,5 m sprzedam. Tel. 77-89-96. 28604g

Cocker spaniel, półroczny sprzedam. Tel. 822-223 - Szczecin. 1923-K2

Okazyjnie meble z okresu międzywojennego sprzedam. Tel. 614-97 po godz. 16. 29183g

Sprzedam przyczepkę campingową N 126-b wersja eksportowa z hamulcem najazdowym. Jerzy Matuszak, 62-020 Swarzędz, ul. Matejki 6. 565p

Sadzonki goździków sprzedam. Telefon 624-29 po godz. 20. 29114g

Telewizor „Ametyst” używany. Tel. 207-933. 28831g

Samochody

Poloneza nowego kupię. Oferty z ceną Skryta 1, dla 29147g

Moskwicz 408 sprzedam. Szczecin, tel. 822-223. 1922-K2

Jelcza 315 sprzedam lub zamienię na osobowy. No wogard, tel. 244 (szczecińskie). 1925-K2

Peugeot 504 rok 1974 przebieg 24 tys. okazyjnie sprzedam. Poznań - Szczepankowo, ul. Rodawska 17. 29146g

Stara 26 wywrotkę skrzyniową (ropniak) sprzedam lub zamienię na osobowy. Ostrów, ul. Traugutta 63. 566p

Fiat 125p 1500 rocznik 1974 sprzedam. Rydowo 11, gmina Kołaczko koło Wrześni. 370p

Sprzedam Syrenę 105L, rocznik 1976. Strzelecka 31 m. 1 w godz. 18-20. 28604g

Lokale

Zielona Góra M-4 z telefonem parter zamienię na podobne w Poznaniu. Tel. Poznań 422-62 lub oferty Skryta 1, dla 28554g

Ogrodnictwo poblizu Polkowic sprzedam. Wiadomość: 59-320 Polkowice, Ratowników 4 m/ 30, tel. 510-93. 569g

Garaż nruowany do wynajęcia, ul. Ostroroga tel. 49-44-38. 28873g

Różne

Nowo uruchomiona wytwórnia wyrobów z tworzyw oraz zabawek podjęła produkcję dla firm polonijnych. Zgłoszenia na forum polonijnym. Wróblewski, Oferty 884102. Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 1892-K2

Auto - Real nowo otwarty pawilon handlowy z artykułami motoryzacyjnymi - poszukuje dostawców. Wojciech Raczynski, Bydgoszcz, ul. Magnuszewska - Wyżyny, tel. 42-33-40. 1926-K2

Matrymonialne

Dokucz Ci samotność? Biuro Matrymonialne Ewa, 80-952 Gdańsk 6, skrytka pocztowa 237 - szczęśliwie kojarzy małżeństwa. 1811-K2

FIRMA ZAGRANICZNA

ZAKUPI lub WYNAJMIE WILLE

względnie inne pomieszczenia nadające się na biura.

Konieczny telefon.

Oferty ul. Skryta 1 dla 28868g.

† Dnia 19 czerwca 1981 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła opatrzona Sakramentami św., najukochańsza nasza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 93, śp.

JÓZEFA KOWALSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony syn z żoną i rodziną

Autobus odjeżdża o godz. 13.30 sprzed domu żałoby. Ul. Zupańskiego 16 m. 7. 1083-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1981 roku zmarła w wieku 74 lat namaszczone Olejami św., moja ukochana matka i teściowa, nasza nieodżałowana i pełna poświęcenia babcia

MARIANNA MAĆKOWIAK

z domu Duszyńska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, ul. Długosza 16b m. 16. 29174g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 czerwca 1981 roku zmarła po krótkiej chorobie, namaszczone Olejami św., nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80

PELAGIA SITEK

z domu Marcinkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 czerwca br. o godzinie 11 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Nadolnik 10. 29182g

† Dnia 20 czerwca 1981 roku zmarła nasza ukochana żona i matka śp.

WIKTORIA SALMONOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

O czym zawiadamiają mąż i syn z rodziną

29210g

W dniu 11 czerwca 1981 roku zmarł długoletni członek naszego Cechu

ZYGMUNT JÓZWIAKOWSKI

mistrz bieliźniarski

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu

28502g

Dnia 18 czerwca 1981 roku zmarł były długoletni pracownik naszego Zakładu

LEON JARONIAK

odznaczony Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 czerwca 81 r. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Zw. Zaw. Energetyki, NSZZ „Solidarność”, Kierownictwo Rejonu Poznań, oraz współpracownicy Zakładu Energetycznego Poznań

1146-K3

Dnia 19 czerwca 1981 roku zmarł nagle przeżywszy lat 72, mój kochany mąż, śp.

WŁADYSŁAW BELLMANN

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzinie 13 na cmentarzu parafialnym przy ulicy Lutyckiej.

Pogrążona w smutku żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

29101g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 czerwca 1981 roku zmarł w 74 roku życia, namaszczone Olejami św., nasz ukochany ojciec, mąż, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ RACZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu w Głuszynie.

W smutku pogrążona RODZINA

Kamionki. 29103g

Dnia 20 czerwca 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach zakończył swe pracowite, pełne poświęcenia życie, nasz najdroższy tatuś, teść, dziadziś, przeżywszy lat 89

WIKTOR SIWKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godzinie 15.15 na cmentarzu w Sławiu. Nabożeństwo żałobne tego samego dnia o godz. 18 w kościele parafialnym św. Marcina.

W żalu pogrążona RODZINA

Poznań, ul. Piekary 13 m. 21. 29116g

† Dnia 19 czerwca 1981 roku przestało bić nagle serce mego kochanego i nigdy niezapomnianego męża, brata, wujka, szwagra, przeżywszy lat 54, śp.

MIECZYSLAWA SOBOLEWSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim bólu pogrążona żona z rodziną

Poznań, Os. Wielkiego Października 3 m. 114. 29081g

† Dnia 17 czerwca 1981 roku po trudach i męczotach życia opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza kochana żona, mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy 73 lata

ZOFIA WALINSKA

emerytowana nauczycielka szkół podstawowych w Bydgoszczy i Obornikach Starych.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 21 czerwca br. o godz. 14.30 w Obornikach Starych.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Gwardii Ludowej 58 m. 7. 29088g

Dnia 17 czerwca 1981 roku zmarł tragicznie nasz pracownik

GRZEGORZ FEDOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godzinie 15 w Luboniu - Zabikowie.

Zonie i Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, Kierownictwo Oddziału, POP, NSZZ „Solidarność”, współpracownicy Centralnego Ośrodka Badawczo - Rozwojowego Techniki Instalacyjnej „Instal” Oddział w Poznaniu

29161g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1981 roku zasnął w Panu, po długich i bardzo bolesnych cierpieniach, nasz najukochańszy mąż, troskliwy ojciec i teść, niezapomniany dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 84, śp.

MICHAŁ GODEK

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 24 bm. o godz. 15 w kościele św. Antoniego, ostatnie pożegnanie tego samego dnia o godz. 15.30 na cmentarzu staroleckim.

W żalu pogrążona

żona, córka z mężem i dziećmi oraz rodzina. Bardzo prosimy o nieskładanie kondolencji. Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o godzinie 14.

Dom żałoby: ul. Długa 4. 29178g

Dnia 11 czerwca 1981 roku, zmarł nagle nasz niezapomniany kolega

PAWEŁ NICKIEL

Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie składają:

współpracownicy Zakładów Tworzyw Sztucznych i Gumy „Plastgum” w Poznaniu

1125-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 czerwca 1981 roku zmarła nasza siostra, szwagierka i ciocia

MARIA WESOŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzinie 11.30 na Junikowie.

Msza św. za duszę Zmarłej odbędzie się w kościele OO Palotynów w środę, 1 lipca br. o godzinie 7.30.

Pogrążona w smutku

siostry z mężami, dziećmi i rodziną

28889g

Dnia 18 czerwca 1981 roku zmarł w wieku 71 lat, nasz ukochany tatuś, teść i dziadek

MARIAN UNDRYCH

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku RODZINA

Ul. Kniewskiego 18 m. 7. 28881g

† W głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 19 czerwca 1981 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec i teść, przeżywszy lat 98, śp.

JÓZEF JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godzinie 10 na Górczynie.

W smutku pogrążona RODZINA

Ul. Matejki 35 m. 3. 29100g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 czerwca 1981 roku zmarł w następstwie tragicznego wypadku, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

BRONISŁAW ŁOPIŃSKI

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w środę, 24 bm. o godz. 15 w kościele św. Jana Bosko w Luboniu, po czym pogrzeb na cmentarzu w Zabikowie o godzinie 16.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Lubon, ul. Powstańców Wlkp. 39. 29085g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 czerwca 1981 roku zmarł nagle opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn, mąż, brat, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 51, śp.

MARIAN KONIECZNY

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Nad Bogdanką 7. 28872g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 czerwca 1981 roku po krótkiej i ciężkiej chorobie, przestało bić na zawsze serce mojej ukochanej żony, matki i babuni. Zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, śp.

ANIELA KULAS

z domu Just

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony mąż z synem, córką i wnukami

Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o godzinie 13. Ul. Listopadowa 22. 29186g

† Dnia 19 czerwca 1981 roku zmarł nagle przeżywszy lat 40, ukochany mąż, syn, brat, szwagier i wujek

BERNARD KAŻMIERZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzinie 9 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

29091g

† Dnia 18 czerwca 1981 roku zmarł przeżywszy lat 70, namaszczone Olejami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

FELIKS KOWALSKI

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w środę, 24 bm. o godz. 12 w kościele św. Rocha, pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 14 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona dzieci i rodzina

Poznań, Os. Jagiellońskie 100 m. 3. 29060g

† Z największym bólem zawiadamiamy, że dnia 18 czerwca 1981 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

PELAGIA WUJEC

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim bólu pogrążeni córka, syn, synowa, zięć i wnuczki

Poznań, Gostyńska 72. 28824g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1981 roku zmarła w wieku 66 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza żona i matka

WANDA PALUCH

z domu Czaja

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzinie 12 na Miłostowie.

W smutku pogrążony mąż z synem i rodziną

Poznań, Świt 14 m. 15. Wielichowo. 29099g

† Dnia 20 czerwca 1981 roku zmarł śp.

ROMAN KLEPARSKI

mistrz stolarski

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w środę, 24 bm. o godz. 9 w kościele na cmentarzu jędrzychowskim.

Uroczystości pogrzebowe w tym samym dniu o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Poznań, ul. Jesienna 15 m. 5. 29107g

Dnia 18 czerwca 1981 roku zmarł w wieku 62 lat, po ciężkiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek

LEON JARONIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pozostają

żona, synowie, synowe i wnuki

28856g

Dnia 17 czerwca 1981 roku zmarła nasza była długoletnia pracownica

GENOWEFA SIAWYŚ

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 czerwca 1981 r. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, związki zawodowe oraz pracownicy Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich.

1148-K3

† Dnia 20 czerwca 198

Kaliskie

Tylko jedna spółdzielnia może oznaczać wyroby „jedyneką“

Kłopoty zaopatrzeniowe producentów przemysłowych nie omijają Spółdzielni Inwalidów „Rozkwit” w Kaliszu. A jednak plan pierwszego półrocznego, ustalony na poziomie tego samego okresu roku ubiegłego, zostanie wykonany. Prawie cała produkcja, wartości około 40 mln zł, przeznaczona jest dla handlu krajowego.

Spółdzielnia specjalizuje się przede wszystkim w wyrobach dziewiarskich: bluzki, spodnie, spodnie z anilany, białe i bawełny są chętnie kupowane.

Trzy wyroby dziewiarskie mają znaki jakości „1”. Jak pisał informował prezes „Rozkwitu” — Józef Kuświk, jest to **jedyna spółdzielnia w Kaliszu, która ma prawo oznaczać w ten sposób swoje wyroby.**

Spółdzielnia udało się zakupić potrzebną ilość cukru, dzięki czemu pełną parą idzie produkcja również w branży cukrowniczej. Każdego miesiąca do sklepów w Kaliszu i województwach ościennych sprzedaje się ponad milion sztuk lizaków dla dzieci. (gra)

Zielony kanion



Ozdobą parku w Koźminie (Kaliskie) jest liściasta aleja, wyglądem przypominająca kanion.

Poznańskie

Niebawem w Gnieźnie z kranów polecą samo powietrze?

Problemów do rozwiązania w każdym mieście narosło w minionych kilku latach sporo. Trudno się więc dziwić częstej rozterce władz lokalnych, za co zabrać się najpierw, na co w pierwszej kolejności przeznaczyć i tak skromne fundusze. Takie dylematy mają również gospodarze Gniezna. Potrzeby ponad 60-tysięcznego miasta w wielu dziedzinach są ogromne, a możliwości sprostania im — przeważnie znikome.

Ostatnio wszakże klaruje się zdecydowanie pierwszoplanowe zagadnienie. To sprawa niedoboru wody i konieczności jego pilnego złagodzenia, jeśli nie zlikwidowania. Najstarsi bowiem gnieźnianie nie pamiętają tak dramatycznej sytuacji z wodą. Nie tylko zresztą do celów pitnych.

Nawet w połowie — jak obliczono — nie są pokrywane potrzeby miasta. Mała wydajność odwiertów i przestarzałość urządzeń wodociagowych zmusiły do wprowadzenia ostrych ograniczeń w rozprowadzaniu wody do mieszkań. Kilkakrotnie w ciągu dnia jej dopływ jest wyłączany, a po włączeniu — woda bywa krótko, w mieszkaniach na wyższych piętrach niekiedy tylko przez godzinę (często jest zarazem mocno zabrudzona, kolorem niewiele różniącą się od herbaty). **Srednio na dobę korzystać można z wody przez około 10 godzin, przez pozostałe z kranów leci... powietrze.**

Jak taki stan rzeczy komplikuje codzienne życie, tłumaczyć zapewne nie trzeba. W wielu zresztą dziedzinach. Lekarze w szpitalu nie mogą na przykład operować w każdej chwili, bo nie zawsze mają się w czym umyć i przygotować narzędzia. Komplikuje się funkcjonowanie zakładów pracy, placówek gastronomicznych, pralni.

Wszystko to zmusza do stanowczych poczynań, by zaradzić sytuacji. Zanim do eksploatacji włączone będą dwa nowe ujęcia, z których jedno ma być gotowe za dwa lata, a budowę drugiego planuje się zakończyć w 1985 roku, **trzeba doraznie zaspokoić potrzeby miasta.** M. in. niektóre zakłady gnieźnieńskie zbudowały lub budują sobie studnie głębinowe, które tymczasem mogłyby służyć wszystkim. Szansę taką stwarzają też osiedlowe ujęcia wody, które przy niedużej adaptacji uczyniono by ogólnodostępnymi. Potrzebne są jednak stosowne pompy głębinowe, które władze wojewódzkie obiecały pomóc załatwić, lecz na razie na obietnicach się skończyło.

By coś w możliwie krótkim terminie polepszyć w zaopatrzeniu wodnym, należy znaleźć na ten cel pieniądze. Półtora miliona złotych, to dużo i mało, ale bez tej kwoty Gnieznu grozi nieszczęście. Czy można na nie czekać z założonymi rękami, nie próbując zaradzić niebezpieczeństwu braku wody? (bop)

Koninianie

W starych pomieszczeniach urzędują się przedszkola

Do końca tego roku przybędzie w Koninie 9 przedszkoli i oddziałów przedszkolnych dla 430 dzieci. Tak znaczący przyrost jest wynikiem zrozumienia problemu przez administrację, organizację społeczną i związkowe zakłady pracy. Tylko jedno przedszkole zakładowe — Fabryki Urządzeń Górniczych Odkrywkowe go na 120 miejsc to inwestycja. Pozostałe powstają przy pomocy władz miasta w istniejących już pomieszczeniach. Przekazały je: Zakład Badawczo-Rozwojowy „Polmos”, „Energoobudowa”, Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoobudowa”, Huta Aluminium „Konin” i WZSR.

Opiekę przedszkolną będzie można objąć wszystkie najbardziej potrzebujące jej dzieci. Jeszcze kilka miesięcy temu sytuacja wydawała się tragiczna gdyż w wyniku przyjęcia zasady, że oddziały przedszkolne nie mogą liczyć ponad 30 dzieci, liczba miejsc w przedszkolach zmniejszyła się o ponad 800.

Trwają rozmowy, których następstwem mogą być kolejne w tym roku oddziały przedszkolne. Ponadto Kombinat Budowlany zdecydował się przekazać na ten cel wznoszonego obiektu socjalnego przy swoim hotelu robotniczym. Inwestycja zakończy się w przyszłym roku, a w przedszkolu znajdzie opiekę 240 dzieci. (woj)

Ładniej i bezpieczniej



Rynek w Środzie (Poznańskie) będzie ładniejszy. Obecnie wymienia się płytki chodnikowe. Fot. (2) „Głos” — R. Królak

Próbny alarm

Wojewódzki Inspektorat Obrony Cywilnej informuje, że w najbliższy piątek w Poznaniu sprawdzony zostanie system powszechnego ostrzegania i alarmowania (godz. 10-10.30). Syreny ogłoszą alarm powietrzny (dźwięk modułowany trwający 3 minuty). Jego odwołaniem będzie dźwięk ciągły, również trwający 3 minuty. (na)

- Prawdopodobnie na skutek samozapalenia się środków chemicznych wybuchł pożar w magazynie Cukrowni w Gostyniu. Zniszczeniu uległo około 10 ton chemikaliów o wartości 200 000 zł.
- W Łęczycy w pobliżu Poznania, poniósł śmierć na miejscu mężczyzna. Został on potrącony na nieostrożnym przejeździe kolejowym przez pociąg pospieszny.
- Nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę „Fiata” 126p doprowadziło na Rondzie Kopernika w Poznaniu do zderzenia się z samochodem tego samego typu. Trzy osoby odniosły obrażenia i zostały zwolnione, po opatrunkach, do domów.
- W jednym z indywidualnych gospodarstw w Kobyłej Górze w województwie kaliskim, zapalili się zabudowania gospodarcze. Straty szacuje się na 50 000 zł.
- Na dworcu kolejowym w Kórniku w pobliżu Poznania, zapalili się przewożony pociągami węgiel. Jak wynika ze wstępnych dochodzeń, przyczyną pożaru był wadliwie działający układ hamulcowy.

Pilskie

Kłopoty z wydaniem pieniędzy

Zła sytuacja pieniężna — rynek krowa oznacza, że społeczeństwo ma kłopoty z wydaniem pieniędzy. Jest to skutek braku spójności między wzrostem dochodów a dostawami towarów i usługami. Ekonomisci mówią o niezrealizowanym popycie i nawisie inflacyjnym, największym w powojennej historii.

Nie dziwi zatem nikogo, że w minionych pięciu latach dwukrotnie wzrosły wkłady oszczędnościowe mieszkańców Pilskiego. Handel nie może sprostać oczekiwaniom klientów. Opustoszałe półki ilustrują

stan gospodarki, której na prawa jest teraz — jak wiadomo — najpilniejszym zadaniem. Rozszerzanie sprzedaży reglamentowanej też skutecznie ogranicza napływ złotych do sklepów i kas.

Niestety, podobnie jak w całym kraju, prognozy nie są optymistyczne. Kłopoty z zaopatrzeniem nie ustąpią i dzisiaj trudno nawet przewidzieć co na przykład za trzy miesiące będziemy kupować na kartki. Ta niepewność skłania nie których do zamiany pieniędzy na nie zawsze potrzebne im towary. (pik)

Odpowiadamy

Anna W., Ryczywół: — Radzimy zwrócić się do Gabinetu Kosmetycznego „Saba” w Poznaniu ul. Głogowska 28a, lub „Domu Usług” Czerwonej Armii 52/58.

Teresa P. z S.: — O wypożyczenie namiotu należy zapytać w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, którego oddział jest w najbliższym mieście. W Poznaniu PTTK ma swą siedzibę przy Starym Rynku 91.

Maria N., Nowy Tomyśl: — Fa biola obchodził swoje święto 27 grudnia. (1516)

Zbigniew Kruk, Śrem: — Księ garnia Wyszykowa „Domu Książki” mieści się przy ul. Dojazd 30.

Helena B., woj. pilskie: — Najbliższe Studium Wychowania Przedszkolnego mieści się w Wałczu ul. Bydgoska 52, kod: 87-100.

„Zmartwiony Z. K.”, Jarocin: — W sprawie otrzymania leku produkcji RFN należy zwrócić się do lekarza leczącego, aby wystawił wniosek na import indywidualny. Wniosek ten należy złożyć w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu. (1505)

Piotr M. z Ch.: — Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy znajduje się w Jarocinie, ul. Park 1 pod nr Jarocin 2250. (1577)

telefony donoszą...

rowce przed znakiem „stop”, doprowadziło w Lesznie do zderzenia się z samochodem tej samej marki. Finał — jedna osoba ranna i uszkodzenia przy pojeździe szacowane na 40 000 zł.

● W Stawiszynie w województwie kaliskim, prowadzący „Wartburga” najechał na rowerzystę.

Doznał on obrażeń i został przewieziony do szpitala.

● Na ul. Sarnowskiej w Rawiczu, wjechał do rowu autobus, prawdopodobnie na skutek załamania układu kierowniczego. Dwóch pasażerów doznało obrażeń, autobus został uszkodzony na około 20 000 zł.

● W Mąkoszynie w województwie konińskim doszło do czolowego zderzenia motocyklistów. Jeden z nich zginął, natomiast drugi i jego pasażer przebywają w szpitalu.

● Z ul. Słowiańskiej w Poznaniu przewieziono do szpitala ciężko rannego 19-letniego przechodnia. Wpadł on pod „Skodę”, gdy wszedł nagle na jezdnię.

● W Dobleszynie w województwie poznańskim zahaczył o samochód i uderzył w drzewo jadący nieostrożnie motocyklista. Stwierdzono u niego obrażenia. (b)

Informacja Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego o wynikach gospodarki Leszczyńskiego w maju, niestety nie pozwala służyć optymistycznym prognoz. Cała maszynaria gospodarcza jak przez wir rzeczny wciągana jest coraz bardziej w dół. W tej sytuacji nie może być pociechą stwierdzenie podczas niedawnej wojewódzkiej konferencji wyborczej PZPR, iż na tle kraju Leszczyńskie nie prezentuje się wcale najgorzej, a nawet lepiej niż wiele innych.

Wartość produkcji sprzedanej przez zakłady przemysłowe jest niższa o 20,4 procent niż w maju ubiegłego roku. Nie może być inaczej skoro wydajność pracy w przemyśle mierzona wartością sprzedaży wyrobów, robót i usług na jednego zatrudnionego zmalała o 21 procent, a w przemyśle drobnym o 7,6. Poglądzie się więc dysproporcja między wydajnością pracy a płacami, które w maju w zakładach przemysłowych osiągnęły poziom o 27 procent wyższy niż w analogicznym okresie 1980 roku. Produkując i pracując mniej, inkasuje się coraz więcej pieniędzy.

Po pięciu miesiącach w aż

Leszczyńskie

Budowlani skutecznie przezwyciężają trudności

39 jednostkach gospodarczych wyniki są „pod kreską”. Najgorzej — w Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemiannego w Niechlowie, gminnych spółdzielniach w Wasoszu i Rawiczu, Zakładach Produkcji Sprzętu i Urządzeń Drobnarstwach w Gostyniu oraz w spółdzielni Pracy „Elwag” w Lesznie. Wartość sprzedanej produkcji i usług nie przekroczyła w nich nawet 80 procent uzyskanej od stycznia do maja zeszłego roku.

Z niesłabnącymi trudnościami przebiega też skup artykułów rolnych. Od lipca 1980 do końca maja skupiono 48200 ton zbóż, czyli o prawie jedną czwartą mniej niż w poprzednim sezonie. Niższy był o 561 ton skup żywności różnego. Lepiej wygląda natomiast skup jaj, których w maju odebrano prawie 7 mln sztuk.

Pogarszają się nadal efekty

pracy przedsiębiorstw budowlano-montażowych, których obroty spadły o ponad 45 mln zł. Dobre wyniki uzyskano jedynie w spółdzielczym budownictwie mieszkaniowym, gdzie na plan roczny 40 000 metrów kwadratowych, oddano do użytku 21 000 metrów, z czego w Lesznie 15 100.

W osłupieniu natomiast wprawiają dane o sprzedaży detalicznej. Okazuje się — choć to brzmi niewiarygodnie — że sprzedaż towarów była w maju znacznie wyższa niż w tym samym miesiącu minionej roku — artykułów żywnościowych o 11,7 procent a przemysłowych — o 11,3; znaczy to, że nawet jeśli uwzględnić wzrost cen do sklepów dotarło niewiele mniej towarów. Puste półki tłumaczyć można tylko prawdziwą psychozą zakupów, a właściwie rozbieniem zapasów. (ar)

CZERWIEC	Wandy Zenona
23	
Wtorek	Słońce: 4.30-21.19

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 19 „Straszny dwór” (od 24. VI do 31. VIII — przerwa urlopową).

POLSKI — g. 19.30 „Wieczór Trzech Króli”.

NOWY — g. 17 i 20 „Czerwiec pięćdziesiąt sześć”.

Sala przy ul. Masztalarskiej 8a g. 17, 19.30 Kabaret „Kurierek” (z Krakowa) pt. „Trzymaj straż”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Brawurowe porwanie” (amer.), „Podróż kota w butach” (jap.).

GOSTYŃ: „Samolot w piórniciach” (radz.).

JAROCIN: „Ucieczka na Ate- ne” (ang.).

KALISZ Kosmos: „Saturn 3”.

(ang.); Stylowe: „Ofiara” (węgierski), „Panowie, dbajcie o żony” (fr.); Syrena: „Przygoda arabska” (ang.), „Port lotniczy 77” (amer.).

KEPNO: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).

KŁODAWA: „Młody Frankenstein” (amer.).

KONIN Górnik: „Dzień weselny” (amer.), Oskard: „Powrót Mechagodzilli” (jap.), „Tortury” (fr.).

KOŚCIAN: „Sprawy osobiste” (jug.).

KROTOSZYN: „Ordynat Michorowski” (pol.), „Trędowata” (pol.).

LESZNO: „Ulzana, wódz Apaczów” (NRD), „Rollecoaster” (amer.).

NOWY TOMYŚL: „Teś” (czesko-słowacki), „Kobra” (jap.).

OBORNICKI: „Parszywa dwunastka” (amer.).

OBRYCKO: „Komisarz w spódnicy” (fr.).

OSTRZESZÓW: „Polećcie w Kosmos” (radz.).

PILA Sokół: „Gwiezdne wojny” (amer.).

PLESZEW: „Gangsterzy szos” (kanad.).

PNIĘWY: „Każdy ma swoje piekło” (fr.).

SŁUPCA: „Piekna i potwór” (czeski).

TUREK: „Moskwa nie wierzy łzom” (radz.).

WAŁCZ Tęcza: „Hipodrom” (radz.), „Policja dziękuje” (wł.).

WDK: „Wujaszek Marin miliardem” (rum.).

WRONKI: „Niespodziewana kariera” (bulg.).

WRZESZCIE: „Bobby Deerfield” (amer.).

WSCHOWA: „Piątek nie świętek” (czeski).

ZŁOTÓW: „Cena strachu” (amer.), „Na tropie sokoła” (NRD).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia;

9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka Pienin;

12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Gwiazdy, opowieści, legendy; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn miedzynar. „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywych; 20.30 Transm. z Londynu trójmiejscu lek koatletycznego; Wielka Brytania — Republika Federalna Niemiec — Polska; 21.05 Kronika sportowa; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.30 Opole na muzycznej antenie; 23 Wiadomości, inf. sportowe oraz „Polemiki”; 23.15 Witaj Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8.05 Temat na lato: „Po słonecznej stronie ulicy”; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroreality Neila Diamonda; 9 „Notatki scenarzysty” — odc. książki; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 Pow. w wyd. dźwięk. — Teodor Parnicki; „Srebrne orły”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójk; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Twierdza” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Gitarowe piętnastolecie P. Greena; 15.40 Co raz młodsze piosenki Starszych Panów; 16 E. Stachura — „Pogodzie się ze światem”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Reportaż pt. „Dwie racje”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19 Z obu stron kamery; 19.20 Kocham muzykę — gra David Newman; 19.35 Opera G. Pucciniego: „Dziękczynna z Zachodu”; 19.50 „Notatki scenarzysty”; 20 Antologia piosenek francuskich; 20.30 Słuch. J. Abramowicz — Newerlego; 21.02 Dawne i nowe nagrania Siostr Pointer; 21.30 Duże Ellington i jego muzyka; 22.08 Splewa W. Jennings; 22.15 Fono- teka XX wieku; 23 Bajki Jana Sztadtingera; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Po-

znania): 6.50 Radioexpress i prze- gląd prasy; 7 VII Sesja Forum Myśli Politycznej — głosy w dyskusji; 7.15 Aud. społeczna; 7.30 Stereo; Muzyczne dzień dobry; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 16.45 Aud. M. Grząd- kiego; 16.55 Komunikaty; 17 Ra- dioexpress; 17.15 Chwila muzy- ki; 17.20 „Poznański Czerwiec 58” — relacje i komentarze; 17.35 Chwila muzyki; 17.40 „Majówka” — opow. tatrzańskie A. Wojcie- chowskiego; 18 Wielkopolskie roz- maitości muzyczne.

18.50 — Dobranoc;

19.00 — „Klinika zdrowego czo- wieka”;

19.30 — Dziennik;

20.15 — KIF: „Claudine” — dra- mat społeczno-obyczaj. produkcji USA;

21.45 — Program public;

22.45 — Dziennik;

23.00 — „Klub dobrej książki”;

23.25 — Telewizja w sprawie mi- liardów.

PROGRAM 2

17.25 — Program dnia;

17.30 — Język rosyjski (26);

18.00 — Język francuski (26);

18.30 — Język angielski dla za- awansowanych (16);

19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;

20.00 — „Z pokolenia na pokole- nie”;

20.30 — Wtorek Melomana — Estra- da Młodych;

21.15 — 24 godziny;

21.40 — Wieczór filmowy — ru- muńskie filmy animowane;

22.00 — polski film dokum. „Kapitan”; „W kinematografie” — pro- gram komediowy.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

9.00 — Kino Teleferi: „W pew- nym małym osiedlu”;

16.25 — Telewizja w sprawie mi- liardów;

16.55 — Program dnia;

17.00 — Dziennik;

17.30 — „Tak czy inaczej”;

18.00 — Polska Kronika Filmowa;

18.10 — Telewizja Młodych — „C.D.N.”;

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach

KALISZ: Zofia Pacewiczka ul. Kozimierzowska 4 tel 736-89

KONIN: Wojciech Plutowski, pl PZPR 1, tel 266 67

LESZNO: Andrzej Rutecki ul. Słowiańska 38 tel 61-61

PILA: Władysław Wrzask ul. Okrzei 7a tel 43-56